

dr hab. Marek Nowak, prof. UJ
Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Gołębia 11, 31-007 Kraków
e-mail: marekiau.j.nowak@uj.edu.pl

Kraków, 10.12.2024

**Recenzja w postępowaniu w sprawie o nadanie stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie archeologia
Pani dr Magdalenie Sudoł-Procyk**

Pani doktor Magdalena Sudoł-Procyk po odbyciu studiów wyższych w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK), w 2003 roku otrzymała tam tytuł magistra archeologii. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie archeologii uzyskała uchwałą Rady Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 17 września 2013 roku, na podstawie rozprawy doktorskiej, pt.: „Kultura mikocka na ziemiach polskich”. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Krzysztof Cyrek.

Od 2004 roku Habilitantka związana jest zawodowo z Instytutem Archeologii UMK. Od 1 grudnia 2004 r. do 30 września 2015 r. była zatrudniona na stanowisku asystenta w Zakładzie Starszej i Środkowej Epoki Kamienia, zaś od 1 października 2015 r. do 30 września 2018 r. na stanowisku adiunkta w tymże samym zakładzie. W związku ze zmianami organizacyjnymi w Instytucie Archeologii UMK, od 1 października 2019 r. do dnia dzisiejszego pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Archeologii Środowiskowej i Paleoekologii Człowieka.

Postępowanie habilitacyjne Pani dr Magdaleny Sudoł-Procyk odbywa się pod egidą ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (tekst jednolity: Dz. U. 2023, poz. 742). W związku z tym, co do obowiązujących kryteriów oceny dorobku, zastosowanie ma art. 219 ww. ustawy. W szczególności, jako że podstawą postępowania są dwa tzw. osiągnięcia naukowe zaprezentowane w formie cykli publikacji, zastosowanie ma art. 219, ust. 1, pkt. 2, lit. b tejże ustawy, który mówi, że „Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z

konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b”.

Całościowo potraktowany, naukowy dorobek publikacyjny Habilitantki jest niemały. Składa się on bowiem z 19 artykułów w recenzowanych pracach zbiorowych (w tym 15 po doktoracie) i 41 artykułów w czasopismach naukowych (w tym 35 po doktoracie). Dorobek ten uzupełniają dwie naukowe monografie zbiorowe, materiały dwóch sympozjów naukowych i jeden tom czasopisma, które były przez nią współredagowane. Jeśli idzie o artykuły w pracach zbiorowych, w trzech przypadkach były to prace wydane za granicą. Natomiast spośród artykułów w czasopismach naukowych 18 ukazało się w periodykach zagranicznych. Z obowiązku recenzenckiego należy podkreślić, iż wiele spośród nich zalicza się do prestiżowych czasopism o obiegu międzynarodowym, jak: *International Journal of Osteoarchaeology*, *Journal of Archaeological Science: Reports*, *Proceeding of the National Academy of Sciences*, *Quaternary International* czy *Radiocarbon*. Wśród czasopism krajowych także znajdujemy pozycje o wysokiej randze i prestiżu, jak *Sprawozdania Archeologiczne* czy *Przegląd Archeologiczny*. Jednak pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że wartości naukowej wszystkich pozostałych artykułów nie obniża bynajmniej automatycznie fakt ich opublikowania w innych, nie wymienionych tutaj czasopismach. Również z obowiązku recenzenckiego wypada dodać, że spośród 19 artykułów w pracach zbiorowych trzy jest dziełami wyłącznie samodzielnymi, zaś wśród 41 artykułów w czasopismach naukowych znajdujemy cztery napisane całkowicie samodzielnie. Można, w moim przekonaniu, mówić tu zatem o pewnej nierównowadze, tzn. o wyraźnej przewadze dzieł zbiorowych, których Habilitantka jest współautorką. Jednakże ocena charakterystyk wkładu poszczególnych autorów rzeczonych dzieł zbiorowych świadczy o istotnej, w przeważającej części wiodącej roli Habilitantki w ich przygotowywaniu. W żadnym wypadku nie była to rola drugoplanowa czy marginalna. Co więcej, niektóre z wzmiankowanych prac samodzielnych są de facto mini-monografiami, przedstawiającymi w sposób analityczny i syntetyczny problematykę czy to krzemienia czekoladowego (artykuły O2.4, O2.6) czy to osadnictwa magdaleńskiego na Wyżynie Ryczowskiej (artykuł O1.2). Recenzent zwyczajowo powinien jeszcze zwrócić uwagę na relację pomiędzy liczbą publikacji przed i po doktoracie, aczkolwiek ocenie podlega całość dorobku. W przypadku Pani dr Sudoł-Procyk porównanie to wypada nadzwyczaj pozytywnie; świadczy ono o ogromnym zintensyfikowaniu i przyspieszeniu aktywności naukowej, zazwyczaj – jak już wiemy – w ramach większych lub mniejszych zespołów badawczych.

Ocena osiągnięć naukowych, wskazanych jako podstawa ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Jak już wiemy, Pani dr Magdalena Sudoł-Procyk przedstawiła w swoim wniosku dwa tzw. osiągnięcia naukowe, które są podstawą ubiegania się o nadanie habilitacji. Każde z osiągnięć złożone jest z cykli powiązanych tematycznie publikacji.

Osiągnięcie nr 1 zatytułowane zostało „Osadnictwo pradziejowe Doliny Wodącej i Doliny Udorki (Wyżyna Częstochowska)”. Poparte zostało cyklem 15 artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych, od 2005 do 2024 roku. We wszystkich z nich, z jednym wyjątkiem, Habilitantka jest jedyną autorką czterech z nich. Wśród pozostałych 11, w czterech jest pierwszą i zarazem korespondencyjną autorką. Do tego cyklu w pełni odnoszą się poczynione wcześniej uwagi na temat jej udziału w przygotowywaniu artykułów.

Dzięki pracom badawczym zaprezentowanym w tych artykułach uzyskano zdecydowanie lepsze rozeznanie pradziejów środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, zarówno jeśli idzie o obraz generalny (tzw. sytuację kulturową), jak i też szczegółowe aspekty rozwoju kulturowego. Należy się zgodzić z Habilitantką, że obszar ten był przed podjęciem omawianej akcji badawczej wyraźnie słabiej spenetrowany, w porównaniu z innymi partiami Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Trzeba zauważyć, iż działania badawcze Habilitantki nie są bynajmniej równo rozłożone pomiędzy poszczególnymi epokami. Nie jest to jednak zarzut, jako że odzwierciedla to do pewnego stopnia realia archeologiczne, a także oczywiste i nieuniknione preferencje w zakresie specjalizacji naukowej. W moim przekonaniu, te preferencje preferują epokę paleolitu i mezolitu. W tym zakresie za główne osiągnięcie należy uznać wypracowanie schematu chronologii lokalnych ugrupowań górno- i schyłkowopaleolitycznych, jak również schronologizowanie sekwencji niektórych stanowisk, jak np. schroniska w Smoleniu III. Wskazano ponadto, że z największym nasileniem ludzkiej aktywności na analizowanym obszarze należy się liczyć w paleolicie schyłkowym i mezolicie. Jednak bardzo wartościowe naukowo są także ustalenia dokonane dla pozostałych epok pradziejowych. Otrzymujemy w ten sposób panoramę osadnictwa ludzkiego w środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej oraz sposobów wykorzystywania tego obszaru od paleolitu środkowego po okres przedrzymski. Co do tego ostatniego okresu, jako wyjątkowo interesujące poznawczo należy potraktować znalezisko ze schroniska w Smoleniu III, wskazujące zapewne na rytuały sepulkralne kultury przeworskiej z okresu przedrzymskiego.

Przedmiotem badań w projektach, w których brała udział Habilitantka są głównie stanowiska jaskiniowe. Zdecydowanie warte podkreślenia jest uwzględnianie w tych badaniach,

uprzednio raczej pomijanych, niewielkich jaskiń i schronisk. Daje to zdecydowanie bardziej kompletny i kompleksowy obraz ludzkich zachowań w kolejnych etapach zasiedlenia i eksploataowania omawianego obszaru. Przedmiotem badań był jednak również szereg stanowisk otwartych, m.in. wielokulturowa kopalnia krzemienia czekoladowego w Porębie Dzierżnej 24. Na uwagę z pewnością zasługują także neolityczne, położone w pobliżu złóż surowców, stanowiska o charakterze pracowni, w których wytwarzano narzędzia rąbiące oraz – jak to określa Habilitantka (s. 23 autoreferatu) – stanowiska o charakterze warsztatów, w których produkowano i naprawiano neolityczne siekiery.

W oparciu o dane pozyskane w trakcie omawianych działań badawczych można napisać znacznie pełniejszą i bardziej interdyscyplinarną syntezę pradziejów środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. W największym stopniu dotyczy to paleolitu, czego próbkę – skądinąd – otrzymujemy w autoreferacie. W przekonaniu piszącego te słowa wszystkie uzyskane dane mają również znaczenie ponadregionalne, a nie tylko dane odnoszące się do paleolitu schyłkowego i mezolitu, jak pisze Habilitantka na s. 21 autoreferatu.

Oczywiście znajdujemy w omawianych wynikach badań i ich interpretacjach elementy mniej lub bardziej dyskusyjne. Mogą one być jednak przedmiotem standardowej, naukowej wymiany poglądów.

Tytułem przykładu, Pani dr Sudoł-Procyk, przynajmniej w autoreferacie, wyraża pogląd, że jej badania ukazują ciągłość osadnictwa, od paleolitu po epokę żelaza (s. 20). Z tym przekonaniem można, krótko mówiąc, dyskutować, a przynajmniej można się tu zawahać. Wskażmy bowiem choćby na fakt, że w obrębie neolitu na badanym obszarze zidentyfikowano materiały cyklu lendzielsko-polgarskiego oraz kultury badeńskiej. Nie może tu być zatem mowy o literalnej ciągłości. Rzecz jasna, wszystko zależy jednak od tego, co rozumiemy przez sformułowanie „ciągłość osadnictwa”.

Tytułem innego przykładu, z pewnością wielce kontrowersyjną jest sugestia, wynikająca przynajmniej pośrednio z rzeczowego autoreferatu (s. 23), że krzemienne siekiery były już wytwarzane przez społeczności kompleksu-lendzielsko-polgarskiego. Jej uzasadnienie w cytowanych, jak można rozumieć trzech, publikacjach jest więcej niż skromne, żeby nie powiedzieć żadne.

* * *

Osiągnięcie nr 2 zatytułowane zostało „Znaczenie regionu środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej z perspektywy wydobycia, użytkowania i dystrybucji surowców krzemionkowych w pradziejach”. Ilustruje go cykl 12 artykułów, z których sześć opublikowanych zostało w czasopiśmie naukowych zaś pozostałe sześć w recenzowanych pracach

zbiorowych. Habilitantka jest pierwszym autorem ośmiu artykułów (z czego dwóch jedynym), przy czym jej udział w przygotowaniu wszystkich 12 jest znaczący, sądząc z deklaracji jej i pozostałych współautorów.

W tym miejscu pozwolę sobie zwrócić uwagę na następującą kwestię formalną. Otóż literalnie interpretując cytowany już art. 219, ust. 1, pkt. 2, lit. b ustawy, należałoby przyjąć, iż w przypadku dyscypliny archeologia, podobnie jak i w przypadku wszystkich innych dyscyplin, za wyjątkiem dyscyplin informatyka techniczna i telekomunikacja oraz informatyka, cykl publikacji odzwierciedlający osiągnięcie naukowe powinien się składać wyłącznie z artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych, które są czy też były ujęte w tzw. wykazie ministerialnym, sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267, ust. 2, pkt 2, lit. b ustawy. Przyczyną tej sytuacji jest obecność w wykazie ministerialnym zbiorowych materiałów konferencyjnych, reprezentujących tylko i wyłącznie dwie wspomniane powyżej dyscypliny. Jednak zgodnie z opinią prawną Rady Doskonałości Naukowej, z dnia 6 kwietnia 2022 r., uzyskaną przy okazji innego postępowania habilitacyjnego, w którym uczestniczył niżej podpisany, artykuły opublikowane w pracach zbiorowych mogą być oceniane w ramach całokształtu osiągnięć. Mogą one zatem, moim zdaniem, służyć za swego rodzaju uzupełnienie artykułów opublikowanych w czasopismach. Skądinąd należy podkreślić, że wspomnianych sześć artykułów w czasopismach zasadniczo prezentuje wszystkie najważniejsze punkty, zawarte w syntetycznym opisie osiągnięcia naukowego nr 2. Możliwa zatem byłaby jego recenzja nawet na bazie tej ograniczonej grupy publikacji.

Najważniejszym wkładem omawianego osiągnięcia naukowego w rozwój wiedzy archeologicznej jest zidentyfikowanie nowych złóż i wychodni krzemienia pasiastego i czekoladowego w środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Z punktu widzenia dotychczasowej wiedzy o położeniu złóż i wychodni tych surowców jest to dokonanie o charakterze przełomu kopernikańskiego. Nie pozostaje nic innego jak tylko zgodzić się z opiniami wyrażonymi w autoreferacie, że odkrycie to weryfikuje i stwarza zupełnie nową perspektywę dla naszej wiedzy w zakresie pochodzenia i dystrybucji wyrobów z krzemienia pasiastego i czekoladowego. Używając nieco medialnego sloganu, można stwierdzić, iż opisywane osiągnięcie, które zapewne będzie jeszcze rozwijane, powoduje konieczność napisania na nowo wielu podręczników, traktujących o zagadnieniach surowcowych, zwłaszcza w mezolicie i neolicie wschodniej części Europy środkowej. To samo zresztą można do pewnego stopnia powiedzieć o niektórych odmianach tzw. krzemieni jurajskich, które zostały lepiej opisane i sklasyfikowane w trakcie badań prowadzonych przez Panią dr Sudoł-Procy. Znamienne jest np. zidentyfikowanie surowców przypominającego niektóre odmiany krzemienia jurajskiego podkrakowskiego.

Odkrycia te oczywiście mają ogromne znaczenie nie tylko dla archeologii mezolitu czy neolitu, ale także dla geologii, petrografii czy mineralogii. Wielkie znaczenie poznawcze na poziomie nieco bardziej szczegółowym ma odkrycie wzmiankowanej już przy pierwszym osiągnięciu kopalni krzemienia czekoladowego w Porębie Dzierżnej 24, eksploatowanej w mezolicie i neolicie, jak również pracowni krzemieniarskich, nakopalnianej i chyba przykopalnianych. Szczegółowe opisanie i przeanalizowanie różnych aspektów funkcjonowania tego kompleksu na poziomie mikro-, mezo- i ponadregionalnym ma i będzie miało fundamentalne znaczenie dla zrozumienia wzorców gospodarki surowcowej w ww. epokach. Niewątpliwie takie znaczenie ma również prawdopodobne zidentyfikowanie kolejnych miejsc eksploatacji krzemienia czekoladowego (w Załężu) i miejsc eksploatacji krzemienia pasiastego w okolicy Cisowej. Przechodząc na jeszcze bardziej szczegółowy poziom analityczny za osiągnięcia wielkiej wagi naukowej uznać należy odtworzenie specyficznej techniki eksploatacji tutejszego krzemienia czekoladowego, odmiennej od techniki stosowanej w ośrodku świętokrzyskim. Znaczenie regionalne i ponadregionalne mają działania mające na celu identyfikowanie artefaktów z krzemienia środkowojurajskich na miejscu, tzn. w obrębie środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, jak i poza tym obszarem. Wielce obiecujące są sygnalizowane specjalistyczne analizy, które najpewniej umożliwią dokonanie wiarygodnego rozróżnienia pomiędzy krzemieniem czekoladowym z ośrodka świętokrzyskiego i z Doliny Udorki. W obręb osiągnięcia nr 2 wchodzi także działania i studia nakierowane na lepsze rozpoznanie wzorców prehistorycznego górnictwa jako takiego i na rozpropagowanie badań na tym wycinkiem funkcjonowania prehistorycznych społeczności Europy środkowej.

Niech swego rodzaju podsumowaniem tegoż osiągnięcia będzie stwierdzenie, że w subiektywnym rankingu piszącego te słowa osiągnięcie nr 2 wyprzedza osiągnięcie nr 1 (nic nie ujmując znaczeniu tegoż ostatniego). Uważam je za bardziej znaczące dla całokształtu wiedzy o epoce kamienia i o surowcach kamiennych.

Ocena pozostałego dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, iż w dorobku Habilitantki znajdują się liczne publikacje, które lokują się poza zestawami związanymi z osiągnięciami naukowym. Tych pierwszych jest nawet nieco więcej niż tych drugich. Dotyczą one rozmaitych zagadnień, związanych jednak przeważnie z różnymi projektami badawczymi, realizowanymi na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Jednakże znajdujemy wśród nich także odzwierciedlenie badań w

innych regionach, jak na zachodniej Ukrainie czy, jak to zostało ujęte w autoreferacie, w Dolinie Dolnej Wisły. Te ostatnie nie dotyczą bynajmniej tylko paleolitu.

Po drugie, wszystkie projekty badawcze, w których brała lub bierze udział Habilitantka, realizowane były i są w szerokiej, interdyscyplinarnej współpracy z przedstawicielami innych nauk, którzy w znacznej części są zatrudnieni w innych jednostkach naukowych niż UMK, w tym w jednostkach zagranicznych. W sposób oczywisty przekłada się to na interdyscyplinarne i „wielojednostkowe” składy autorów większości publikacji znajdujących się w jej dorobku. W szczególności należy zwrócić uwagę na wieloletnią, chyba kluczową dla powodzenia działań badawczych, współpracę z Instytutem Nauk Geologicznych PAN, a ponadto z Austriackim Instytutem Archeologicznym, z Instytutem Archeologii i Etnologii PAN, z Muzeum Archeologicznym w Krakowie czy wreszcie z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Należy również podkreślić w tym miejscu, że Pani dr Sudoł-Procyk odbyła dwa staże naukowe w instytucjach zagranicznych, obok licznych wyjazdów i pobyków studyjnych w instytucjach krajowych. W moim przekonaniu osiągnięcia te, które opisuję zresztą bardzo skrótowo, spełniają warunek wykazania się istotną aktywnością naukową, realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej, sformułowany w ust. 3 cytowanego już art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (tekst jednolity: Dz. U. 2023, poz. 742).

Po trzecie, z pewnością na uznanie zasługuje niezwykle wysoka aktywność Habilitantki w zakresie aktywnego udziału w konferencjach. Zgodnie z wyliczeniem w wykazie osiągnięć naukowych, od 2003 do 2023 roku była ona autorką lub – najczęściej – współautorką 72 wystąpień konferencyjnych, czy to w formie referatów czy posterów. Co więcej, była ona członkinią komitetów organizacyjnych siedmiu konferencji, seminariów lub warsztatów.

Po czwarte wreszcie, również na uznanie zasługuje udział w dużej liczbie formalnych projektów badawczych, zarówno jako kierownik, jak i wykonawca. Tych pierwszych było dołąd cztery w tym trzy z ramienia NCN, tych drugich również cztery. Habilitantka brała także udział, jak można rozumieć z wykazu osiągnięć w nieco mniej sformalizowanej formie, w kilku innych projektach i zespołach badawczych, jak również w zespołach oceniających wnioski o finansowanie badań oraz komisjach konkursowych. W sumie, bez najmniejszego zawahania można zgodzić się z autoopinią, wyrażoną w autoreferacie (s. 48), że „niewątpliwie moim istotnym osiągnięciem w działalności organizacyjnej jest umiejętność pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na realizację zadań statutowych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu”.

Po piąte, na dorobek Habilitantki składa się także bardzo intensywna działalność popularyzatorska, związana głównie z własnymi badaniami, uprawiana za pomocą stron internetowych, mediów społecznościowych, poprzez organizację warsztatów dla dzieci i młodzieży czy poprzez udział w „imprezach” popularyzatorskich, np. podczas Śląskiego Festiwalu Nauki, jak również poprzez udzielanie wywiadów dla czasopism popularnonaukowych czy dla radia. Działalność ta bez wątpienia może być uznana za wzorcowy przykład dla wielu innych archeologów, jak powinna wyglądać popularyzacja „naszej” dziedziny wiedzy.

Po szóste, jako pracownik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Habilitantka prowadzi zajęcia dydaktyczne, zarówno w postaci kursowych wykładów, konwersatoriów i ćwiczeń, jak i wykładów monograficznych. Organizuje także i prowadzi praktyki terenowe. Jak dotąd była recenzentem 11 rozpraw licencjackich i magisterskich; wypromowała jak dotąd jednego magistra i dwóch licencjatów.

Konkluzje

Podsumowując powyższe informacje i oceny, pozwolę sobie wyrazić opinię, iż dotychczasowy dorobek naukowy Pani dr Magdaleny Sudoł-Procyk, a ściślej mówiąc ta jego część, która została ujęta w ramy dwóch tzw. osiągnięć naukowych, stanowi znaczący wkład w stan wiedzy na temat archeologii i prehistorii epoki kamienia, ale także i pozostałych epok, bynajmniej nie tylko na ziemiach polskich. Dzięki jej publikacjom, autorskim, jak i współautorskim, nasza wiedza na temat funkcjonowania pleistocenijskich i holocenijskich społeczności zbieracko-łowieckich i rolniczych, zwłaszcza w zakresie gospodarki surowcami kamiennymi, zyskała nowy wymiar, tak ilościowy jak i może szczególnie jakościowy.

Mając to na uwadze wyrażam przekonanie, iż zaprezentowane osiągnięcia naukowe Pani dr Magdaleny Sudoł-Procyk spełniają wymogi niezbędne do nadania stopnia doktora habilitowanego, określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”. Niewątpliwie przekonanie to silnie wspierają także pozostałe jej osiągnięcia na polu naukowym oraz dokonania organizacyjne i dydaktyczne. W związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie Pani dr Magdaleny Sudoł-Procyk do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Małgorzata Nowak